



9 maja - św. Stanisława biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski



Procesja z Wawelu na Skałkę - piękna krakowska tradycja - wyruszy w niedzielę 9 maja o godz. 9.00.

Święty Stanisław, główny patron Polski, był krakowskim biskupem. Konflikt z królem Bolesławem Śmiałym, skończył się dla Niego tragicznie. Zginął śmiercią męczeńską z rozkazu króla, a być może i z jego własnej ręki. Wydarzenie to miało miejsce w roku 1079, w romańskim kościele na Skałce. Lokalny kult męczennika szybko rozszerzał swoje granice. W roku 1253 papież Innocenty IV ogłosił biskupa Stanisława ze Szczepanowa - Świętym Kościoła Katolickiego. 8 maja 1254 roku odbyły się uroczystości pokanonizacyjne.

Od tamtego czasu utrwaliły się w Krakowie sławne procesje z Katedry Wawelskiej gdzie znajduje się grób Świętego, na Skałkę - miejsca Jego śmierci. Odbywają się w pierwszą niedzielę po 8 maja. Szczególny wymiar - ogólnopolski, nabrała procesja za czasów kiedy biskupem na krakowskim tronie był Karol Wojtyła. Regularnie od roku 1966 wygłaszał tu kazania Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński. Społeczno-polityczna ich treść, była wskazówką moralną dla ludzi w czasach komunizmu, gdy w

mediach panowała cenzura, ograniczano wolność słowa i wolność wyznania.

Procesje na Skałkę to nasza odwieczna tradycja. To ważne święto zarówno krakowskiego jak i polskiego Kościoła. Są zawsze bardzo piękne, wzruszające i barwne. Uczestniczą w nich biskupi, księża, bractwa w swoich tradycyjnych strojach, przedstawiciele różnych społeczności. Chorągwie, feretrony, szarfy, piękny ołtarz polowy na Skałce dodają wydarzeniu splendoru. W kazaniach biskupi zawsze zwracają uwagę na rzeczy aktualne.

Święty Stanisław, którego relikwie niesione są we wspaniałym relikwiarzu, to także patron kardynała Stanisława Dziwisza. Ciekawostką jest, że po Świętym Stanisławie, żaden biskup na tronie krakowskim nie miał na imię Stanisław.

Modlitwa za Ojczyznę do św. Stanisława Biskupa i Męczennika

Święty Stanisławie, nieustraszony Pasterzu dusz powierzonych Twej pieczy, któryś w obronie swej owczarni poniósł śmierć męczeńską z rąk bezbożnych siepaczy, wyjednaj nam, prosimy Cię pokornie, zasługami Twymi u Boga, abyśmy byli zawsze gorliwymi cnót Twych naśladowcami.

Przemóżny patronie ziemi naszej, ochraniaj ją od wszelkich klęsk i niedoli, byśmy dochowali statecznie wiary, którąś przed wiekami głosił naszym praojcom i wytrwali w gorącej miłości, służbie Bożej i w jedności z Kościołem świętym, a tak zasłużyli sobie na wieczne zjednoczenie nasze z Bogiem w królestwie niebieskim.

Boże, za którego cześć święty biskup Stanisław poniósł śmierć męczeńską z rąk ludzi bezboż-

nych; spraw, prosimy, aby wszyscy, którzy wzywają jego pomocy, odnieśli zbawienny skutek swojej prośby. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

***NABOŻEŃSTWA MAJOWE w naszej Parafii
Odprawiane są codziennie o godz. 17.30.***

II rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

Minął już pierwszy rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej, stanowiącej duchowe przygotowanie do setnej rocznicy objawień Pięknej Pani w Cova da Iria. To duchowe przygotowanie obejmuje modlitwę do Niepokalanie Poczętej, która zawsze w chwilach wielkiego zagrożenia, jak Dobra Matka, spieszy na ratunek swym dzieciom, o siłę i moc, by przyjąć Jej orędzie. Przyjąć to znaczy odczytać w perspektywie znaków czasu. Przyjąć – to nad wszystko zrobić wszystko, o co prosi. Nie wolno nam zlekceważyć tego wielkiego daru miłości macierzyńskiej Królowej Nieba i Ziemi, Królowej Naszej Ojczyzny, a Ona prosi, byśmy powrócili na drogi prowadzące do zbawienia.

I znów wypada powtórzyć przypomniane rok temu słowa Jana Pawła II o orędziach fatimskich: są one „jeszcze bardziej aktualne i bardziej naglące, niż kiedykolwiek”. Myślę, że dla każdego Polaka słowa te mają właśnie w tych dniach szczególnie wymowną treść.

Poszczególne lata Nowenny poświęcone są najważniejszym treściom fatimskiego orędzia. W drugim jej roku temat ten brzmi: **BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU – ZAWSZE PRZY MARYI.**

Niech więc rozważanie tego tematu, ufna i stała modlitwa prowadzą ku „nowemu, lepszemu światu, ku osobistemu nawróceniu i nadejściu godziny triumfu Niepokalanego Serca Maryi”.

Data 13 maja 1981 na zawsze połączyła w sobie Tajemnicę Fatimską z misją, jaką Chrystus powierzył swemu zastępcy na Piotrowym Tronie, który Matce Najświętszej cały zawierzył siebie i wszystko, czemu służył. W tym tygodniu minie 29. rocznica cudownego ocalenia Ojca Świętego od śmierci, którą próbował mu zadać zamachowiec na Placu św. Piotra. Powróćmy myślami do Jego nauczania poświadczanego własnym życiem i prośmy dobrego Boga, by wysłuchał wołania wiernych: **Santo Subito!**

W dniu 8 kwietnia 2005 r. podczas ceremonii pogrzebowej Papieża, zgromadzeni wierni na Placu św. Piotra dali wyraz świętości Ojca Świętego Jana Pawła II trzymając w swych rękach transparenty z napisem "Subito santo". Czy głos ludu był przeto głosem Boga? Myślę, że można się pokusić o stwierdzenie, że to, co się stało podczas pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II, było z inspiracji Ducha Świętego.

Papież, po zamachu na Jego życie w 1981 roku, stał się na tyle osobą publiczną i znaną, że jego „nie opublikowana 15 Encyklika” o przejściu z życia do nowego życia u Boga Ojca stała się ewangelicznym posiewem dla wszystkich. Swym umiarem dobitnie ukazał, że jest wieczność i nieśmiertelne życie oraz możliwość uczestniczenia w Chrystusowym darze miłości i pojednania. Wówczas, gdy w świadomości wiernych ugruntowała się droga odchodzenia Papieża do Domu Ojca, jakby „odruchowo” uzewnętrzniła się potrzeba ludzi na całym świecie zwracania się do Boga za wstawiennictwem Jana Pawła II o łaski zdrowia, a nade wszystko o dar rodzicielstwa. Modlono się w przekonaniu o możliwości ich uzyskania. Z ogłaszanych danych wynika, że ponad 20 tysięcy bezdzietnych rodzin doczekało się potomstwa, a także wielu innych łask.

W dniu 28 czerwca 2005 r. - dzięki ogłoszonej w dniu 13 maja 2005 r. dyspensie Papieża Benedykta XVI o skróceniu 5-letniego okresu od śmierci na rozpoczęcie postępowania kanonicznego w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Sługi Bożego Jana Pawła - zaczęto nie tylko formalnie rejestrować, ale nade wszystko zwracać się na całym świecie o dowody na Jego wstawiennictwo do Boga, dawcy wszelkich łask.

Dążenie Kościoła Powszechnego do wyniesienia Sługi

Subito Santo! Święty od zaraz!



Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II do Chwały Ołtarzy skłania nas do ogólnej, a zarazem szczegółowej refleksji nad doczesnym Jego życiem i drogą do świętości.

Pragnieniem moim jest dokonanie próby zestawienia niektórych przykładów do naśladowania dla wszystkich, którzy będą szukali wzoru z 85-letniego życia Karola Wojtyły, kapłana i Papieża Jana Pawła II. Oczywiście każda inspiracja w świecie ducha zawsze pozostanie swoistą drogą każdego człowieka, jego współpracy z łaską w dążeniu do świętości. Najwyższym przykładem pozostaje dla nas sam Jezus Chrystus i Jego Matka. Święci i błogosławieni również niosą światu świadectwo Bożej miłości i na przestrzeni lat, w każdej epoce dziejów stawali się wzorem do naśladowania dla wiernych różnych stanów i wieku.

Tak nakreślone zadanie ma być pomocne w rozważaniu życia i świętości Czcigodnego Sł. B. Jana Pawła II, a także w ukazaniu drogi do świętości dla

młodych, studiujących lub pracujących, księży i wychowawców, naukowców i profesorów, pasterzy Kościoła, poczynając od wikarych, proboszczów, biskupów, kardynałów, podejmujących ważne i istotne decyzje, ponadto dla osób cierpiących i umierających, wątpiących w życie wieczne i potrzebujących Bożej pomocy. Nieodzowne przeto jest zapoznanie się i pogłębianie Jego nauczania, przez czytanie Encyklik, Listów apostolskich, Orędzi, Adhortacji i rozważań, szczególnie dla młodych z okazji Światowych Dni Młodzieży.

Kreatywna działalność kapłańska ks. Karola Wojtyły, a także poetka i naukowa, oraz posługa Biskupa Rzymu, Następcy św. Piotra stały się inspiracją dla współczesnych Ojcu Świętemu do szeroko pojętej twórczości literackiej, rzeźbiarskiej, muzycznej i innych. Do tej pory ukazało się wiele utworów muzycznych poświęconych Papieżowi Janowi Pawłowi Wielkiemu, opracowań literackich dotyczących Jego życia (poezje, sceniczne utwory, wspomnienia i świadectwa, modlitewniki ...), liczne pomniki Ojca Świętego, a także szlaki papieskie górskie i wodne, które upamiętniają Jego wędrowanie po polskiej, umiłowanej ziemi. Podziwiał i uwielbiał Stwórcę za każde dzieło przyrody, czego wielokrotnie byliśmy świadkami.

Promieniowanie świętości wypływało z wielkiej miłości do Boga i człowieka. Dlatego też nasz Sługa Boży Jan Paweł II zawsze w napotkanym człowieku widział nade wszystko Dobro. Stąd relacje Ojca Świętego do ludzi, do spotkań z nimi miały swój mistyczny wymiar, nacechowany dobrocią, wyrozumiałością i a priori przebaczeniem za popełniany wobec Niego nietakt, względnie wyrządzoną przykrość.

On nas uczył, aby modlitwa była nieustanna: podczas pracy, w ciszy, w podejmowaniu decyzji, a następnie w dziękowaniu za otrzymane dary. Ojciec Święty w swych podróżach po świecie umacniał braci w wierze, a także przybliżał Królestwo Boże z całą świadomością istnienia i dążenia Złego do konfrontacji z Prawdą, Kościołem i Ewangelią. Dlatego pragnę przytoczyć słowa Papieża Jana Pawła II zawarte w Jego wyznaniu wiary i opisie przebytej drogi swego kapłaństwa: **Potęga Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania jest zawsze większa od wszelkiego zła, którego człowiek może i powinien się lękać** (Przekroczyć próg nadziei, 1994). W przesłaniu swym dla wiernych Trzeciego Tysiąclecia Ojciec Święty zawarł w <proroczych rozważaniach>: ... **miarą wyznaczoną złu, którego sprawcą i ofiarą jest człowiek, jest ostateczne Boże miłosierdzie. Oczywiście, jest w miłosierdziu Bożym zawarta również sprawiedliwość, ale nie jest ona ostatnim słowem Bożej ekonomii w dziejach świata, a zwłaszcza w dziejach człowieka.** (Pamięć i tożsamość, 2005). Można zatem sądzić, że posługa Jana Pawła na Stolicy Piotrowej była znakiem i zarazem dowodem zwycięstwa Boga nad mocami zła. Od początku swego Pontyfikatu wołał: **Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Nie lękajcie się być świętymi!**

Pontyfikat Jana Pawła II wpisał się w karty historii współczesnego zdesakralizowanego świata, cywilizacji bez Boga i negacji wartości chrześcijańskich. Z Bożej inspiracji wyznaczał nowym pokoleniom XXI wieku drogę ku Stwórcy, jako drogę miłości i przebaczenia oraz pojednania z <braćmi odłączonymi> w wierze i wyznawcami innych religii świata. W swym bezgranicznym zaufaniu Bogu i oddaniu się w opiekę Matki Bożej – Pośredniczki wszelkich łask, jako Totus tuus przypominał, że świat należy traktować jako Dar Boży. Uważał, że błędne rozumienie nowoczesności prowadzi często do lekceważenia religii i wiary oraz do negacji istnienia i wartości objawionych przez Boga albo wynikających z samej natury. Świat, według Jana Pawła II, który nas otacza i który jest budowany przez człowieka na drodze cywilizacji jest dobry o ile prowadzi do Boga. Nie jest „dobry”, jeśli odwraca człowieka od Boga. Przystaje wówczas służyć swojemu zadaniu, chociażby stwarzał wszystkie pozory zaspokojenia szczęścia. Cały świat oczekuje dnia, kiedy Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł zostanie wyniesiony do Chwały Ołtarzy.

Pan Bóg swemu wybrańcowi postawił różne dla współczesnych zadania. Trudno je zliczyć. Nadał blasku słowom: rodzina, naród, kultura, ojczyzna, tradycja, dziedzictwo, a także pojęciom: pokora, posłuszeństwo, prawda, sprawiedliwość i wielu innym. W ewidentny sposób, po przez zamach w dniu objawienia się Matki Bożej w Fatimie, Ojciec Święty ukazał i ponownie odczytał Orędzie Maryi, Jej nawoływanie do Pokuty, do odmawiania Różańca świętego. Jego zawierzenie świata, ludzkości i swego życia przed Matką Boską Fatimską w dniu 25 marca 1984 r. w Rzymie stało się dla Europy wybawieniem przed groźbą wojny atomowej, a równocześnie dokonaniem istotnych przemian na kontynencie.

Jan Paweł II doświadczony cierpieniem, licznymi pobytami w szpitalu, także „cierpieniem” związanym z pełnieniem posługi Wikarego Kościoła wskazał wiernym jak istotnym jest udział człowieka w cierpieniu Chrystusa. Ustanowił święto Bożego Miłosierdzia, kanonizował św. Faustynę Kowalską, utworzył w Polsce Centrum kultu Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Niestrudzenie ukazywał, że w Kościele są święci oraz, że śmierć nie przychodzi po życiu, ale życie wyłania się ze śmierci.

Od Domu Ojca promieniuje świętość naszego Rodaka. Jest ona „odczuwana” przez tych, którzy jej potrzebują i o to zabiegają w modlitwie. Gdy postawimy sobie pytanie, co zawdzięczam Czcigodnemu Słudze Bożemu Janowi Pawłowi II to na pewno na pierwszym miejscu będzie: pogłębienie świadomości o Kościele powszechnym, o papieństwie, o konieczności szanowania i miłowania drugiego człowieka, o ostatecznym zwycięstwie Dobra i chrześcijańskim optymizmie, a także, że jest Dom Ojca i życie wieczne.

Dla każdego Polaka ważnym i istotnym przesłaniem Jana Pawła II są słowa:

Proszę Was abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię <Polska> raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę Was, abyście mieli ufnosć nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało. Abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On <wyzwala> człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest <największa>, która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma korzenia ani sensu. Proszę Was o to przez pamięć i przez potężne wstawienie Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich jej sanktuariów na ziemi polskiej. (Błonia w Krakowie, 10 czerwca 1979 r.).

Marszałek Józef Piłsudski



W tym roku 12 maja przypada 75 rocznica śmierci jednego z najślawniejszych, a zarazem budzącego ciągle zażarte spory Polaka – Józefa Piłsudskiego. Żył 68 lat. Trudno uwierzyć, że tylko tyle, biorąc pod uwagę jego dokonania.

Józef Klemens Piłsudski przyszedł na świat 5 grudnia 1867 r w Żuławie, koło Wilna jako czwarte dziecko Józefa Wincentego i Marii z Billewiczów Piłsudskich. Miał jeszcze ośmioro młodszego rodzeństwa. Rodzina Piłsudskich kultywowała patriotyczne tradycje. Ojciec był powstańcem 1863 roku pełnił funkcję komisarza Rządu Narodowego w powiecie rosieńskim.

Prześladowania carskie zmusiły Piłsudskich do opuszczenia Żmudzi i osiedlenia się właśnie w Żuławie. Majątek ten doprowadził do rozkwitu, więc dzieciństwo Ziutka zapowiadało się beztrudnie. Tak jednak nie było. Dorołek całego życia rodziców strawił ogromny pożar. Stracił tych już nigdy nie udało się odrobić. Rozpoczęło się więc ubogie życie w Wilnie. Lata młodzieńczej radości przyszłego naczelnika państwa zapewne zamknęła śmierć ukochanej matki. Miał wówczas 17 lat.

Czas nauki szkolnej i studiów – to równocześnie pierwszy okres działalności konspiracyjnej, w którą angażował się wspólnie z bratem Bronisławem. Jako 20-latek po raz pierwszy został aresztowany, oskarżony o udział w spisku na cara i skazany na 5 lat zesłania. Podczas zesłania zetknął się z socjalistami. Gdy więc wrócił do Wilna, wstąpił do PPS. Tam poznał przyszłego prezydenta Polski, Stanisława Wojciechowskiego, który w przyszłości stał się jego politycznym przeciwnikiem.

Związek z partią socjalistyczną miał też watek osobisty. Z tego kręgu wywodziła się jego pierwsza żona – Maria Juszkiewiczowa. Aby móc wziąć z nią ślub (była rozwódką) zmienił wyznanie – przyjął protestantyzm.



Trwało to 17 lat, czyli do czasu faktycznego rozpadu pierwszego małżeństwa. W 1916 roku ponownie wrócił na łono Kościoła katolickiego. Powtórnie ożenił się dopiero po śmierci pierwszej żony (nigdy

nie zgodziła się na rozwód), legalizując tym samym nieformalny związek z Aleksandrą Szczerbińską - matką jego dwóch córek..

Wróćmy jednak do działalności politycznej młodego Piłsudskiego. Był on zwolennikiem radykalnych rewolucyjnych działań. Doprowadził do rozłamu w PPS, tworząc PPS Frakcję Rewolucyjną. Wówczas wraz z towarzyszami podejmował akcje, które dzisiaj zwykle się nazywają aktami terrorystycznymi. Zorganizowane bojówki napadały na pociągi, by zdobyć pieniądze potrzebne na wykupienie uwięzionych kolegów i wydatki związane z działalnością polityczną.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że nadrzędnym celem jego aktywności było odzyskanie niepodległości Polski. Był przekonany, że dokonać się to może jedynie w wyniku walki zbrojnej. Taką nadzieję dawał wybuch I wojny światowej. Już w sierpniu 1914 roku z Krakowa wyruszyła I Kompania Kadrowa, w Michałowicach przekroczyła granicę między zaborem austriackim a Kongresówką. Inicjatywa ta jednak nie wzbudziła entuzjazmu Polaków. Wszyscy bowiem w toczonej wojnie widzieli szansę odrodzenia państwa. Spór jednak dotyczył metody i wyboru sprzymierzeńców. Piłsudski był zwolennikiem walki zbrojnej skierowanej przede wszystkim przeciw carskiej Rosji. Obóz narodowy zwracał uwagę na konieczność zabiegów dyplomatycznych, a wroga upatrywał głównie w państwach centralnych (przede wszystkim w Prusach).

Popularność Piłsudskiego znacznie wzrosła, gdy został aresztowany w Magdeburgu. Powrót do Warszawy był prawdziwym triumfem. Rada Regencyjna właśnie jemu powierzyła kierowanie państwem i wojskiem. Tymczasem Komitet Narodowy Polski zabiegał na Zachodzie o międzynarodowe uznanie państwa polskiego i ustalenie korzystnych granic. Zabiegi te wspierane były przez powstania na Śląsku i w Wielkopolsce. Serca Polaków zaskarbił sobie Marszałek, gdy odparta została nawała bolszewicka 1920 r.

Ten niewątpliwie wielki patriota, doskonały żołnierz i dowódca nie umiał przelać niechęci do politycznych przeciwników, chociaż byli to również wielcy Polacy, o ogromnych zasługach dla odzyskania niepodległości. Nie znalazł wspólnego języka z Wojciechem Korfańtem, bez którego nie byłoby polskiego Śląska, ani z Ignacym Paderewskim, ani z Wincentym Witosem, ani nawet z doskonałym dowódcą - gen. Józefem Hallerem. Nie odnalazł się również w demokratycznych regułach gry politycznej. Chyba do końca życia pozostał rewolucyjnym bojowcem i wodzem.

Na wielkich zasługach Piłsudskiego, nazywanego często ojcem polskiej niepodległości dwa fakty kładą się cieniem. Pierwszy - to zamach majowy. Piłsudski, gdy z powodu nieobecności prezydenta Wojciechowskiego nie mógł mu przedstawić swego stanowiska, nakazał podległym sobie oddziałom zająć Warszawę. Nie pomogło przybycie prezydenta, sprawującego legalną przeciw władzę i wzywającego do powrotu wojska do koszar. W tej sytuacji Wojciechowski złożył urząd, a pod wyraźną presją Piłsudskiego sejm wybrał na jego następcę (gdy sam Piłsudski odmówił przyjęcia tego stanowiska) Ignacego Mościckiego.

Drugim takim faktem jest uwięzienie w twierdzy brzeskiej, bez wyroku sądu ludzi, których trzeba uznać za bohaterów narodowych - wspomnianego już Wojciecha Korfańtego i Wincentego Witosa. Przyczyną uwięzienia było uznanie ich za wrogów Marszałka. W więzieniu obaj byli bici i upokarzani. Czy o tym Marszałek wiedział, trudno powiedzieć. Jak widać ludzie wielcy również mają swoje wady i popełniają w życiu poważne błędy. Gdy jednak przychodzi śmierć, a z nią czas bilansu, w pamięci pozostaje to, co jest dziełem życia - wielkim dokonaniem. Dlatego 75 lat temu Piłsudskiego naród żegnał jak największego bohatera, twórcę niepodległej Polski. Jak wiemy, miejscem jego wiecznego spoczynku jest Wawel.

Barbara Niemiec

INTENCJE MSZY ŚW. 09.05.2010 - 15.05.2010

NIEDZIELA 09.05.2010.

- 8.00 + Stanisław Orządala
- 9.30 + Witold Nosalski
- 11.00 + Adela i Tadeusz Tyrałscy
- 12.00 Dzięczczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Jerzego i Anny Matwijko w 25 rocz. ślubu
- 13.00 + Teresa Skowrońska 6 r. śmierci
- 18.00 + Czesław Kisiel - gregorianka

PONIEDZIAŁEK 10.05.2010.

- 8.00 + Piotr Piotrowski 10 r. śmierci, za zmarłych z rodziny Piotrowskich
- 18.00 1) + Czesław Kisiel - gregorianka
2) + Krystyna, Adam, Zygmunt

WTOREK 11.05.2010.

- 8.00 + Czesław Kisiel - gregorianka
- 18.00 1) + Wincentyna, Ludwik Jędrychowscy
2) + Kazimierz Marczyński

ŚRODA 12.05.2010.

- 8.00 + Stanisława, Kazimierz Dobesz
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 13.05.2010.

- 8.00 W intencji Ojczyzny
- 18.00 + Zofia, Wojciech, Jan

PIĄTEK 14.05.2010.

- 8.00 + Daniela Piotrowska 4 r. śmierci, za zmarłych z rodz. Góreckich
- 15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
- 18.00 + Aleksandra, Waław Nowak, Zofia Wolak 5 r. śmierci

SOBOTA 15.05.2010.

- 8.00 + Jan, Maria Sikora
- 18.00 + Zofia Nowak 5 r. śmierci, za zmarłych z rodziny Adamczyków

II Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU

- ZAWSZE PRZY MARYI.

Zdrowaś Maryjo ...

Matko Boża Fatimska,

módl się za nami.